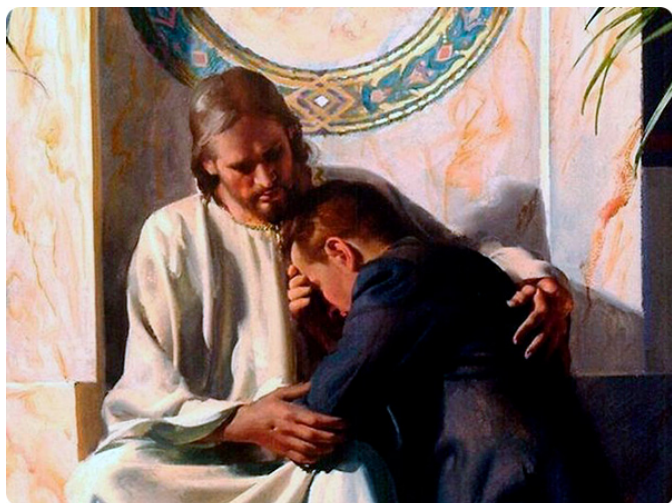




Od wezwania do pokuty i wiary w Ewangelię rozpoczął swoją publiczną działalność sam Pan Jezus: „Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierźcie w Ewangelię!” (Mk 1, 15). Do pokuty zachęcał też św. Piotr Apostoł: „Pokutujcie więc i nawróćcie się, aby grzechy wasze zostały zgładzone, aby nadeszły od Pana dni ochłody, aby też posłał wam zapowiedzianego Mesjasza, Jezusa, którego Niebo musi zatrzymać aż do czasu odnowienia wszystkich rzeczy, co od wieków przepowiedział Bóg przez usta swoich świętych proroków” (Dz 3, 19-21). „Pokutujcie!” – główne wezwanie fatimskiego orędzia, które sto lat temu z ust Maryi usłyszał cały świat. Zwracając się do historii objawień w Fatimie, zauważamy, że pierwsze wezwanie do pokuty i podejmowania ofiar duchowych skierował do dzieci anioł pokoju (wiosna 1916 roku).

Nauczył je wtedy modlitwy: „O mój Boże, wierzę w Ciebie, uwielbiam Ciebie, ufam Tobie, kocham Cię. Proszę Cię, byś wybaczył tym, którzy nie wierzą, którzy Cię nie uwielbiają, którzy Cię nie kochają, którzy Ci nie ufają”. Następnie powiedział: „Tak macie się modlić! Serca Jezusa i Maryi słuchają z uwagą waszych prośb”. †

Fatimskie wezwanie wyraźnie i dotkliwie objawiło nam współczesny problem: wskazało na dramat grzechu, jego rozpowszechnianie się wśród ludzi – całych społeczeństw i narodów. Orędzie to było i jest ciągle aktualnym wezwaniem Boga do nas i współczesnego świata, byśmy

nieustannie się troszczyli

o prawość sumień i wybierali to, co jest miłe Panu.

Nie chodzi jedynie o spo-

radyczne, okresowe, okazjonalne uczynki, tylko przede wszystkim o postawę wynikającą z praktykowania cnoty pokuty. Jest to nieustanne wypraszenie przez modlitwę i czyny pokutne Bożego Miłosierdzia względem siebie i innych.

W orędziu Maryja wyraźnie zaakcentowała, że konieczna jest nie tylko pokuta za własne grzechy, lecz także za grzechy bliźnich, za grzechy popełniane przez całe społeczeństwo.

Wynika z tego potrzeba podejmowania ofiar wypraszających łaskę nawrócenia oraz stanowiących wynagrodzenie za zło,

za wszelką niesprawiedliwość wyrządzoną Bogu i bliźnim, a także Niepokalanemu Sercu Maryi. Każdy grzech ma bowiem wymiar społeczny. Krzywdzi innych, choćby był najbardziej potajemnym czynem jednej osoby.

100. rocznica objawień fatimskich to dobra okazja, aby spróbować zmienić losy ludzkości. Na przykładzie historii XX wieku widzimy, że nie zręczność polityków i nie potencjał militarny ostatecznie decydują o kierunku wydarzeń. Nie udało się im ocalić świata przed katastrofą dwóch wojen światowych i panowaniem okrutnych ideologii, przed którymi ostrzegała Maryja w Fatimie. Liczne nieszczęścia mogły – i mogą także dziś – zostać oddalone, jeśli ludzie odwrócą się od swoich grzechów i będą pokutować.

Jak ważna i konieczna jest pokuta?

Po pierwsze: owoce prawdziwej pokuty to korzyść nie tylko dla pokutującego, ponieważ czyny pokutne służą wielu ludziom. Każde dobro ma wymiar społeczny, nigdy nie zawęży się do jednej osoby.

Po drugie: jeśli pokuta jest szczerą, a nie faryzejską, pokutujący odczuje, że jego serce staje się lekkie. Przecież Pan Jezus powiedział: „Uważajcie na siebie, aby wasze serca nie były ociążałe wskutek obżarstwa, pijaństwa i trosk doczesnych” (Łk 21, 34).

Pokutowanie nie wymaga nadzwyczajnych działań, tylko wyrzeczenia się grzechu i podjęcia czynów pokutnych: modlitwy, postu i jałmużny, a także ofiarowywania Bogu trudności życia codziennego. Dzieci z Fatimy robiły to niemal bezustannie w intencji grzeszników, na przykład cierpiąc z pragnienia podczas upalnego dnia, gdy wypasły zwierzęta. W odpowiedzi na wezwanie Matki Bożej podejmijmy w Wielkim Poście czyny pokutne, gdyż potrzeba nam opamiętania i nawrócenia, aby zostały zgładzone grzechy nasze (por. Dz 3, 19).